

Program Kamery Akcji

Rewelacja festiwalu w Locarno

„Red Path” Lotfiego Achoura jest historią dwójki nastolatków, którzy wkradają się na tereny zajęte przez uzbrojonych ekstremistów w tunezyjskich górach. Pomysł, który miał być zabawą, szybko przeradza się w przerażającą walkę o przetrwanie. Autorem zachwycających zdjęć do filmu jest Wojciech Staroń („Nagroda”, „Papusza”, „Plac Zbawiciela”). W spotkaniu po filmie udział wezmą producentki Krystyna Kantor i Joanna Szymańska z Shipsboy, które opowiedzą o niecodziennym stylu pracy na planie i zaangażowaniu w produkcję lokalnej społeczności. Na długo przed grudniową premierą zaprezentowany zostanie także debiut Justyny Mytnik „Lany poniedziałek” — krzyk o wolność i uniwersalna opowieść o mierzeniu się z krzywdą, oswajaniu traumi i uzdrawiającej sile empatii. Inspiracją do jego powstania był „Labirynt fauna” Guillermo del Toro. — W „Lanym poniedziałku” jest dość podobnie. Wątek przemocy seksualnej kontrastuje z magicznym realizmem, słowiańskimi zwyczajami i rytuałami przejścia — mówi reżyserka. Po seansie odbędzie się spotkanie z twórcami — gośćmi rozmowy będą m.in. producentka Marta Gmosińska, montażysta Nikodem Chabior oraz autor zdjęć Maciej Twardowski. Trzeba zobaczyć także przedpremierowy seans na zamknięcie festiwalu „Simona Kossak” Adriana Panka. To również okazja do spotkania i rozmowy z Sandrą Drzymalską wcielającą się w tytułową główną rolę.

Na długo przed premierą

Kamera Akcja zaprezentuje „Grand Tour”, jeden z najbardziej oryginalnych filmów tegorocznego festiwalu w Cannes. Nagrodzony za reżyserię Miguel Gomes zabiera tym razem publiczność w podróż od Singapuru, przez Tajlandię, Wietnam i Filipiny, po Japonię i Chiny. To mieszanka kina niemego, teatru cieni, opery czy medytacji z elementami charakterystycznymi dla twórczości takich pisarzy, jak Joseph Conrad oraz Somerset Maugham. Ten, jak i pozostałe filmy Gomesa, w tym „Tabu” i jego epicka trylogia „Tysiąc i jedna nocy”, inspirowane są ciekawością świata i pragnieniem testowania form opowiadania historii. W programie festiwalu znalazło się także odkrycie tegorocznego Berlinale „Symfonia o umieraniu” Matthiasa Glasnera, mistrzowskie połączenie tragedii i czarnej komedii ze znakomitym Larsem Eidingerem w obsadzie („Poufne lekcje perskiego”), przywodzące na myśl najlepsze dzieła Kennetha Lonergana. To historia o życiu we wszystkich jego odsłonach: o miłości, żalobie, stracie, śmierci i narodzinach. Autorem zdjęć do filmu jest Jakub Bejnarowicz („Pachnidło”, „Sprawa Colliniego”). Na ekrany wraca także Gustav Möller ze swoim „Ukrytym motywem”. Autor światowego hitu „Winni” starannie układa emocjonalne puzzle, tworząc nowoczesny i wytrawny thriller psychologiczny. Möller jest wierny stylowi wypracowanemu w swoim przebojowym debiucie - ponownie stopniuje napięcie oraz kreuje atmosferę tajemnicy i niedopowiedzeń. W roli głównej błyszczy wielokrotnie nominowana do Cezara Sidse Babett Knudsen. Organizatorzy zwracają także uwagę widzów na surrealistyczne „Daaaaaali!” Quentina Dupieux, a także ironiczny niczym „W trójkacie” najnowszy film Daniela Hoesla i Julii Niemann „Veni, Vidi, Vici”.

Oscarowi kandydaci na FKA

Kamera Akcja będzie okazją do zobaczenia kandydatów do Nagrody Akademii w kategorii Najlepszy Film Międzynarodowy. W programie aż ośmiu oscarowych pretendentów, w tym najnowsze dzieło Damiana Kocura „Pod wulkanem”, będące obrazem stanu emocjonalnego ukraińskiej rodziny, którą wybuch wojny zastaje podczas wakacji na Teneryfie. — „Pod wulkanem” łączy dwie perspektywy: zachodnio-europejską, a więc tę bezpieczną, z doświadczeniem tych, którzy są bezpośrednio poszkodowani. (...) to jedyny moralnie dostępny dla mnie temat — mówi o filmie autor wielokrotnie nagradzanego debiutu „Chleb i sól”. O Oscara powalczy także polska koprodukcja „Dziewczyna z igłą”. Duński reprezentant otworzy tegoroczną edycję festiwalu, a po pokazie odbędzie się

spotkanie z reżyserem Magnusem von Hornem („Sweat”, „Intruz”) oraz producentem Mariuszem Włodarskim. Widzów może zafascynować utrzymany w konwencji bliskiej takim klasykom, jak „Fight Club” czy „Trainspotting” — „Kneecap. Hip hopowa rewolucja” Richa Peppiatta. Irlandzki kandydat do Oscara to świeżość wśród bio-piców i dzieło, w którym dochodzi do eksplozji najlepszego rodzaju buntu — muzyki. Z Austrii na łódzkie ekrany trafi także „Kąpiel diabła” duetu Severin Fiala i Veronika Franz („Widzę, widzę”) — nagrodzona Srebrnym Niedźwiedziem na Berlinale za zdjęcia wielopiętrowa opowieść oprawiona w ramy psychologicznego folk horroru. Na FKA zaprezentowany zostanie wyróżniony w canneńskim Tygodniu Krytyki tytuł „Milczenie Julie”, debiut belgijskiego reżysera Leonarda Van Dijla, który z szacunkiem i cierpliwością opowiada o rozpadającym się na kawałki świecie nastoletniej tenisistki. W programie Festiwalu Kamera Akcja znalazł się także nagrodzony w Cannes Złotą Kamerą norweski „Armand” w reżyserii Halfdana Ullmanna Tøndela — dramat, komedia, musical i onieśmielający śmiech Renate Reinsve znanej z „Najgorszego człowieka na świecie” Triera w jednym. Organizatorzy festiwalu polecają także nagrodzony Queerową Palmą w Cannes rumuński film „Trzy kilometry do końca świata” Emanuela Parvu, który reżyserskiego fachu uczył się samego Cristiana Mungiu, twórcy wielokrotnie nagradzanego na Croisette. Oscarową stawkę na FKA zamykają kostarykańskie „Wspomnienia płonącego ciała” Antonelli Sudasassi Furniss. Nagrodzone Nagrodą Publiczności na Berlinale. Jak podkreśla reżyserka, „film jest intymną rozmową, której nigdy nie odbyłam ze swoją babcią”.

Laureat Oscara na 15. FKA

Tarn Willers, jeden z najbardziej uznanych sound designerów, nagrodzony m.in. Oscarem i BAFTĄ za dźwięk do filmu „Strefa interesów” Jonathana Glazera, podczas sobotniego case study (25 października 2024 r., godz. 12, Kino Szkoły Filmowej w Łodzi) opowie o kulisach swojej pracy w partnerstwie z cenionym reżyserem dźwięku Johnnie’em Burnem (pracował z m.in. Yorgosem Lanthimosem czy Jordanem Peele). Sound designerzy w „Strefie interesów” przesunęli granice tego, co dźwiękiem można osiągnąć w kinie. Spotkanie będzie okazją, aby posłuchać o innowacyjnych rozwiązaniach, które umożliwiły stworzenie immersyjnego dźwięku, o myśleniu audialnym Jonathana Glazera, a także o technicznych wyzwaniach, które stoją za produkcją tego dzieła. — Glazer chciał, aby aktorzy byli całymi sobą w świecie filmu. Przez większość czasu nawet nie wiedzieli, gdzie są kamery. Dźwięk z każdego źródła musiał być nieskazitelny — zdradza sound designer. W tym roku na Kameronie Akcji sporo wydarzeń wokół dźwięku w filmie — case study z Tarnem Willersem poprzedzą warsztaty z analizy ścieżki dźwiękowej z Katarzyną Szczerbą oraz sekcja „Sound design”, czyli pokazy produkcji zrealizowanych w Wytwórni Filmów Oświatowych, w których sfera audialna kształtuje wciągające i wiarygodne doświadczenia (m.in. „Hokej” Bogdana Dziworskiego).

Złoty Niedźwiedź na FKA

Najlepsze filmy sezonu wyselekcjonowali dyrektorzy Festiwalu Kamera Akcja. Znalazł się wśród nich nagrodzony Złotym Niedźwiedziem zwycięzca tegorocznego Berlinale „Dahomej” senegalsko-francuskiej reżyserki Mati Diop. To reżyserski poemat, będący kinem politycznym w najlepszym tego słowa znaczeniu — nastawionym na zadawanie pytań, a nie stawianie się w pozycji ofiary. To tytuł angażujący na poziomie zmysłów i dopracowany formalnie w najmniejszym szczególe. Na dwuznacznym słowie „Shoot” - „fotografować” czy „strzelać” opiera się „Civil War”, najnowsze dzieło Alexa Garlanda, twórcy takich filmów jak „Ex Machina”, „Anihilacja”, „MEN”. Ten nakręcony z realizacyjnym rozmachem pierwszy blockbuster ze studia A24 stawia uniwersalne pytania o odpowiedzialność za podejmowane decyzje i za ogólny sens starć wojennych. — To film napędzany adrenaliną, doskonale rozegrany emocjonalnie przez Kirsten Dunst („Psie pazury”, „Na pokuszenie”) czy Jessego Plemons („Psie pazury”), o którym nie przestaje się myśleć na długo po seansie — mówi Przemek Glajzner, dyrektor Kamery Akcji. Dzieło, które z pewnością podzieli publiczność festiwalu to „Megalopolis” mistrza kina Francisa Forda Coppoli — warto więc wyrobić sobie własne zdanie i wybrać się na pokaz, po którym odbędzie się dyskusja w formie za i przeciw

pod patronatem Immersji. Kto nie widział „Wy tłumaczenia wszystkiego” Gábora Reisha, powinien również nadrobić zaległości. To zwycięzca konkursu Orizzonti na MFF w Wenecji opowiadający o spolaryzowanym społeczeństwie i politycznym napięciu łudząco przypominającym to, co znamy z polskiej rzeczywistości.